

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Płaczek
Sędziowie:	SSA Bożena Lichota SSA Agata Pyjas-Luty (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Elżbieta Bałaban

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2019 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku **J. K.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek zażalenia biegłego sądowego E. G.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 listopada 2018 r. sygn. akt VII U 4397/16

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt III AUz 227/18

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Krakowie przyznał biegłemu sądowemu E. G. wynagrodzenie w kwocie 960,95 zł (pkt 1), a w pozostałym zakresie odmówił wypłaty wynagrodzenia (pkt 2). Z pisemnego uzasadnienia sporządzonego do tego orzeczenia wynikało, że postanowieniem z dnia 1 (w istocie 4) stycznia 2017 r. zlecono biegłemu lekarzowi sądowemu, będącemu specjalistą z zakresu ortopedii-traumatologii, sporządzenie opinii w sprawie o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z odwołaniem J. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 28 października 2016 r. Biegły przedłożył fakturę nr (...) na kwotę 1.839,95 zł, z której wynikało, iż za sporządzenie opinii sądowo-lekarskiej wynagrodzenie wynosiło 1.793,16 zł, a za dodatkowe wydatki niezbędne do wydania opinii, tj. dojazd do miejsca wykonania badania - 46,79 zł. Z dołączonej przez biegłego karty pracy wynikało, że do obliczenia wynagrodzenia przyjął on stawkę godzinową podwyższoną o 50% (105,48 zł) z uwagi na złożony charakter sprawy oraz posiadany tytuł naukowy profesora, w oparciu o wyrok

Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2018 r. (SK 4/17). Mając powyższe na uwadze Sąd wskazał, że zgodnie z art. 89 ust. 1

i art. 90 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, biegłemu powołanemu przez sąd przysługuje zwrot kosztów podróży, innych wydatków koniecznych związanych ze stawiennictwem w sądzie, wynagrodzenie za wykonaną pracę oraz zwrot poniesionych przez niego wydatków niezbędnych dla wydania opinii. Wynagrodzenie biegłego zostało obliczone przy uwzględnieniu przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii

w postępowaniu cywilnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 518) w zw. z art. 5 ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 79, poz. 431 ze zm.) i art. 9 ust. 2a ustawy budżetowej na rok 2018 (Dz. U. z 2018 r. poz. 291). Zgodnie z tym ostatnim przepisem kwota bazowa wynosi w 2018 r. dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe 1.789,42 zł. Zgodnie z załącznikiem nr 1 do powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym, za określenie inwalidztwa, niepełnosprawności lub niezdolności do pracy oraz ich stopnia przysługuje wynagrodzenie od 2,13% kwoty bazowej do 8,49% kwoty bazowej

(czyli od 38,11 zł do 151,74 zł). Zgodnie z § 2 stawka wynagrodzenia biegłych powołanych przez sąd za każdą rozpoczętą godzinę pracy, zwana dalej "stawką", wynosi - w zależności od stopnia złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunków, w jakich opracowano opinię - od 1,28% do 1,81% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa, zwanej dalej "kwotą bazową" (czyli od 22,90 zł do 32,39 zł). Zgodnie z § 3 ust. 1 w przypadku biegłych posiadających tytuł naukowy profesora stawka wynosi 3,93% kwoty bazowej (70,32 zł). Natomiast § 4 rozporządzenia przewiduje, że w razie złożonego charakteru problemu będącego przedmiotem opinii, stawka może być podwyższona do 50%, jeżeli biegły ma dyplom kończenia studiów wyższych lub dyplom mistrzowski oraz pełni funkcję biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję lub funkcję rzeczoznawcy przez okres co najmniej pięciu lat. Biegły dla uzasadnienia podwyższenia stawki o 50% powołał się na złożoność sprawy, posiadany tytuł naukowy profesora oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 4/17 (dot. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym, którego § 4 zawierał analogiczne rozwiązanie do przewidzianego w § 4 rozporządzenia w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym). W ocenie Sądu Okręgowego liczba godzin czyli czas i nakład pracy przedstawiony w rachunku została przez biegłego zawyżona, zważywszy na doświadczenie życiowe – realia panujące zarówno w publicznych, jak i prywatnych praktykach lekarskich, w świetle którego trudno dać wiarę, iż czas badania odwołującego się wyniósł 6 godzin, dlatego też Sąd zmniejszył ten czas do 2 godzin. Ponadto Sąd Okręgowy pomniejszył czas pracy na analizę materiału dowodowego, przyjmując do wynagrodzenia 2 godziny zamiast 4, uznając iż dwie godziny są wystarczające na ocenę tego materiału przy kwalifikacjach i doświadczeniu biegłego z tytułem profesorskim. W związku z powyższym Sąd przyznał biegłemu wynagrodzenie obliczone jako iloczyn stawki za jedną godzinę w wysokości 70,32 zł za 13 godzin pracy, co dawało łącznie 914,16 zł, zwiększone o kwotę 46,79 zł za dojazd do miejsca wykonania badania lekarskiego, a wynagrodzenia przekraczającego tę kwotę odmówił.

Zażalenie na postanowienie wywiódł biegły sądowy E. G., wnosząc

o jego zmianę poprzez ustalenie należnego mu wynagrodzenia przy przyjęciu stawki określonej w § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 518), podwyższonej o 50% na podstawie § 4 powołanego rozporządzenia, tzn. przyjęcie kwoty 105,48 zł za każdą rozpoczętą godzinę pracy, a nadto zwrot kosztów postępowania zażaleniowego. Skarżący zarzucił: naruszenie przepisu § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym, w zw. z art. 89 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i w zw. z art. 190 Konstytucji RP poprzez zastosowanie tego przepisu wobec jego

sprzeczności z przepisami nadrzędnymi, a skutkujące przyjęciem, że w sprawie niniejszej biegłemu nie przysługują podwyższone koszty za sporządzenie opinii, a także nieuzasadnione zmniejszenie liczby godzin przeznaczonych na analizę materiału dowodowego z 4 do 2.

Jednocześnie już na wstępie biegły wskazał, że oczywistą pomyłką i działaniem niezamierzonym przez niego było naliczenie 6 godzin za badanie lekarskie, które w istocie rzeczy przeprowadził w czasie 2 godzin (rozpoczętych), a korektę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji z powyższych powodów akceptuje, albowiem w istocie nie jest możliwe, aby badanie odwołującego się trwało 6 godzin.

W uzasadnieniu wywodów zażalenia biegły zwrócił uwagę na to, że Sąd zakwestionował wymiar godzinowy wskazany przez biegłego oraz przyjął stawkę wyliczenia wynagrodzenia biegłego w wysokości określonej w § 3 ust. 1 w/w rozporządzenia tj. 3,93%, jako że biegły posiada tytuł naukowy profesora nauk medycznych, lecz nie uwzględnił żądania biegłego względem podwyższenia stawki o 50% w związku ze spełnieniem przesłanek wskazanych w § 4 tego rozporządzenia. Odnosząc się do przesłanek wskazanych w § 4 rozporządzenia biegły zauważył, że posiada dyplom ukończenia szkoły wyższej, a przedmiot opinii stanowił złożony problem, natomiast wymóg pełnienia funkcji biegłego przez okres jednej kadencji został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2018 r. SK 4/17 jako niezgodny z Konstytucją i w związku z tym nieobowiązujący. Następnie biegły stwierdził, że materia, jakiej dotyczyła opinia jest wysokospecjalistyczną wiedzą medyczną w zakresie ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Analiza przypadku klinicznego w tym zakresie oraz precyzyjna odpowiedź na zadane przez sąd pytania, jest zawsze związana z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy oraz zawodowego (naukowego) doświadczenia. Mechanizmy motoryczne człowieka wraz z siłami, jakie na nie oddziałują wymagają wzięcia pod uwagę znacznej ilości czynników mogących mieć wpływ na kształt opinii. W przedmiotowej sprawie biegły musiał odpowiedzieć na pytania uwzględniające uszkodzenia ciała, jakie miały miejsce w przeszłości, ocenić jakie inne czynniki mogły przez ten czas oddziaływać na uszkodzoną tkankę i uwzględniając dostępną dokumentację oraz badanie wnioskodawcy wykonać opinię, uwzględniając prawdopodobieństwo wystąpienia tych wszystkich okoliczności. Następnie biegły uwydatnił, że ustalenie liczby 6 godzin na przeprowadzenie badania było omyłkowe i niezamierzone. O złożoności problemu świadczyły zaś nie tyle przedstawione przez Sąd pierwszej instancji pytania, ale przede wszystkim udzielone na nie odpowiedzi i uzasadnienia, z których wynika złożoność problemu. Biegły zauważył przy tym, że w treści przedmiotowego postanowienia z dnia 7 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy nie odniósł się i nie kwestionował złożoności rozstrzyganego przez biegłego problemu medycznego i ustalając wynagrodzenie za sporządzenie przedmiotowej opinii nie uwzględnił prawa do podwyższenia go o 50% w świetle przywołanych przez biegłego aktów prawnych.

Ponadto biegły stwierdził, że przygotowując przedmiotową opinię musiał przejrzeć całość akt sprawy, dokonać ich analizy pod względem merytorycznym i zbadać odwołującego się, a następnie ją zredagować. Wskazał, że analiza tych akt zajęła mu 4 godziny, a nie jak ustalił Sąd pierwszej instancji 2 godziny. Powyższe działanie Sądu biegły uznał za dyskryminacyjne i nieposiadające żadnych podstaw merytorycznych. W powyższym kontekście biegły zauważył, że liczba godzin wskazana przez niego jest wyjątkowo niewielka w porównaniu do zakresu wykonanych prac, co jest spowodowane tym, że jako uznany i ceniony specjalista, w oparciu o posiadane bogate doświadczenie zawodowe, dydaktyczne i naukowe pracuje sprawnie i efektywnie, a z pewnością bez nieuzasadnionego przewlekania czasu przygotowywania wysokospecjalistycznych opinii na potrzeby Sądu.

W konsekwencji biegły zaakcentował, że to właśnie w/w sprawność przyczyniła się do tego, że analiza przedmiotowych akt sprawy zajęła mu tylko 4, a nie więcej godzin.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie podlega oddaleniu, albowiem pomimo częściowo zasadnych zarzutów zażalenia, zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu.

W rozpoznawanej sprawie w pierwszej kolejności podkreślić należy, iż

zgodnie z treścią art. 288 k.p.c. biegły ma prawo żądać wynagrodzenia za stawiennictwo do sądu i wykonaną pracę. Jednocześnie w myśl art. 89 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U.

z 2018 r., poz. 300 ze zm.) wynagrodzenie biegłego określa się, uwzględniając wymagane kwalifikacje, potrzebny do wydania opinii czas i nakład pracy, a wysokość wydatków niezbędnych do wykonania czynności na podstawie złożonego rachunku. Stawki wynagrodzenia biegłych za wykonaną pracę oraz taryfy zryczałtowane, mając na uwadze nakład pracy i kwalifikacje biegłego oraz poziom wynagrodzeń uzyskiwanych przez pracowników wykonujących podobne zawody, stopień złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunki, w jakich opracowano opinię, a także sposób dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii określają przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 518). W szczególności

z dyspozycji § 7 ust. 1 w/w rozporządzenia wynika jednoznacznie, że wynagrodzenie za wykonaną pracę biegłych z dziedziny medycyny, w zakresie czynności opisanych w załączniku nr 1 do rozporządzenia, można określić według stawki albo taryfy zryczałtowanej wskazanej w tym załączniku. Wynikające z taryfy zryczałtowanej widełki dla jednego biegłego za określenie inwalidztwa lub niezdolności do pracy mieszczą się w przedziale: 2,13 - 8,49% kwoty bazowej w zależności od stopnia złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunków, w jakich opracowano opinię. Natomiast w myśl § 2 w/w rozporządzenia stawka wynagrodzenia biegłych powołanych przez sąd za każdą rozpoczętą godzinę pracy, zwana dalej "stawką", wynosi - w zależności od stopnia złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunków, w jakich opracowano opinię - od 1,28% do 1,81% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa, zwanej dalej "kwotą bazową", przy czym w przypadku biegłych posiadających tytuł naukowy profesora lub tytuł profesora w zakresie sztuki stawka wynosi 3,93% (§ 3 ust. 1). Dodatkowo w razie złożonego charakteru problemu będącego przedmiotem opinii, stawka może być podwyższona do 50%, jeżeli biegły ma dyplom ukończenia studiów wyższych lub dyplom mistrzowski oraz pełni funkcję biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję lub funkcję rzeczoznawcy przez okres co najmniej pięciu lat

(§ 4 rozporządzenia). Obowiązek ustalenia należności biegłego przepisy ustawy

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakładają na sąd lub referendarza (art. 93 w/w ustawy) poprzez ustosunkowanie się do danych przedstawionych przez biegłego wymienionych w tzw. karcie pracy (por. pogląd Sądu Najwyższego zawarty w orzeczeniu z dnia 19 października 1966 r., I CR 93/66). Podkreślić przy tym należy, że przy ustalaniu wysokości należnego biegłemu wynagrodzenia decydujące znaczenie ma nie ilość rzeczywiście wykorzystanego przez biegłego czasu, lecz czasu niezbędnego do prawidłowego opracowania opinii przez osobę dysponującą niezbędnymi wiadomościami w danej dziedzinie. Sąd orzekający w sprawie w zakresie przyznania biegłemu wynagrodzenia powinien zatem badać, czy opinia została sporządzona w granicach tezy dowodowej oraz powinien dokonać weryfikacji zasadności czynności podjętych w związku z opracowaniem opinii, czasu niezbędnego do ich dokonania, a także przyjętą przez biegłego stawkę wynagrodzenia. Niewątpliwym jest zatem, że unormowania zawarte w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (art. 89-93) dają sądowi możliwość zbadania tzw. karty pracy, obejmującej szczegółowe wymienienie czynności, jakich biegły dokonał w związku z opracowaniem opinii, jak również poświęconego na każdą z tych czynności czasu (zob. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie: z dnia 28 sierpnia 2012 r., I ACz 1206/12 i z dnia 15 lipca 2013 r., I ACz 1157/13). Tym samym Sąd może skontrolować wskazaną przez biegłego w karcie pracy liczbę godzin niezbędnych do sporządzenia opinii (poświęconych na czynności przygotowawcze i badawcze, łącznie z zapoznaniem się z aktami sprawy oraz na opracowanie opinii wraz z uzasadnieniem) i obniżyć wynagrodzenie wyliczone przez biegłego stosownie do przyjętej przez siebie ilości czasu i nakładu pracy biegłego.

W szczególności Sąd może zmniejszyć wysokość żadanego przez biegłego wynagrodzenia w wypadku, gdy biegły rozbudował opinię ponad rzeczywistą potrzebę, jak i wtedy gdy wymienione w karcie biegłego czynności nie były czasochłonne w stopniu określonym przez biegłego albo były zbędne

(zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 lutego 2011 r., I ACz 38/11). Niezspornym jest przy tym, że ilość czasu, którą trzeba zużyć na określoną czynność, jest zależna od wielu czynników, a wśród nich także od indywidualnych cech wykonawcy i indywidualnych cech czynności, co powoduje, że podany w rachunku czas

zużyty na wykonanie czynności może być z natury rzeczy skontrolowany tylko w przybliżeniu (por. K. Gonera, Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 283). Jeżeli więc nie istnieją ogólnie obowiązujące normy czasu wykonania danej czynności, kwestionowanie rachunku przez biegłego na tej podstawie, że czynność wymagała mniej czasu, niż to wykazano w rachunku, może być skuteczne tylko wtedy, gdy podane w rachunku ilości zużytego czasu są jaskrawo wygórowane, iż opierając się na zwykłym doświadczeniu życiowym można od razu stwierdzić, że biegły niewątpliwie zużył znacznie mniej czasu, niż podaje w rachunku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1959 r. I CZ 82/59, OSN 1961, Nr 2, poz. 41 oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 lipca 2013 r., I ACz 1176/13).

W niniejszej sprawie, mając na uwadze rachunek wystawiony przez biegłego z dziedziny medycyny – specjalisty z zakresu ortopedii-traumatologii, Sąd Okręgowy w sposób jednoznaczny zakwestionował ilości godzin wykazanych przez niego w karcie pracy (17 godzin), a nadto - choć nie odniósł się do tej kwestii w bezpośredni sposób w treści uzasadnienia - wysokość przyjętej przez biegłego stawki wynagrodzenia za godzinę pracy, przyjmując w tym zakresie za godzinę pracy, wyłącznie wynikającą z § 3 ust. 1 rozporządzenia stawkę 3,93% kwoty bazowej w 2018 r. (1.789,42 zł) z uwagi na posiadany przez biegłego tytuł naukowy profesora, co przekładało się na kwotę 70,32 zł za godzinę pracy.

Mając powyższe na uwadze w pierwszej kolejności podnieść należy, że słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że w przedmiotowej sprawie nie zaistniały podstawy do podwyższenia stawki wynagrodzenia biegłego o 50% przewidziane w § w/w 4 rozporządzenia. Rozważając, czy w rozpoznawanej sprawie zaistniały przesłanki do zastosowania tego przepisu w pierwszym rzędzie warto zwrócić uwagę na to, że w wywiedzionym zażaleniu biegły nietrafnie poświęcił wiele uwagi kwestii zawartego w § 4 rozporządzenia wymogu, zgodnie z którym podwyższenie stawki wynagrodzenia dotyczyć może tylko takiego biegłego, który m.in. „pełni funkcję biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję”. Wprawdzie słusznie biegły zwrócił uwagę na to, że na gruncie § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, tariff zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2049), którego treść jest analogiczna z rozporządzeniem z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, tariff zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym, zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2018 r., SK 4/17 stwierdzający niezgodność z Konstytucją RP wymogu pełnienia funkcji biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję, to jednak przywołany przez biegłego wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Równocześnie w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budziło wątpliwości, że odmowa podwyższenia stawki wynagrodzenia biegłego o 50% wynikała z tego, że problematyka, której dotyczyła wydana opinia, nie ma złożonego charakteru. Uwydatnić trzeba, że biegły ubiegając się o podwyższenie stawki wynagrodzenia o 50% i powołując się na złożoność materii objętej opinią, winien był tę okoliczność wykazać, czego jednak nie uczynił ani przy okazji przedłożenia Sądowi pierwszej instancji rachunku (faktury) wraz z kartą pracy biegłego, ani też w wywiedzionym zażaleniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przyjęcia, że materia, która była przedmiotem opinii wydanej przez biegłego, w szczególny sposób odbiega od materii występującej zazwyczaj w sprawach rentowych, a wymagającej zastosowania wiadomości specjalnych z zakresu medycyny. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że wystarczającym uzasadnieniem dla podwyższenia stawki jest okoliczność, iż „w zakresie chirurgii i ortopedii analiza przypadku klinicznego oraz precyzyjna odpowiedź na pytanie jest zawsze związana z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy oraz zawodowego (naukowego) doświadczenia”, ponieważ wymogi takie dotyczą w istocie rzeczy każdej opinii wydawanej przez lekarza specjalistę w danej dziedzinie, chirurgia i ortopedia nie jest tutaj żadnym wyjątkiem. Każda przy tym opinia, aby mogła zostać uznana za miarodajny dowód, wymaga uwzględnienia dostępnej dokumentacji medycznej i wyników badania własnego ubezpieczonego, a także precyzyjnego odniesienia się do pytań stawianych przez sąd orzekający. Podkreślenia wymaga również, że biegły nie sygnalizował problemów ze sformułowaniem wniosków końcowych opinii, czy też konieczności np. wykonania dodatkowych badań specjalistycznych, co dodatkowo potwierdza, że problem będący przedmiotem opinii nie ma złożonego charakteru, a zatem nie było podstaw do żądanego przez biegłego podwyższenia wysokości stawki wynagrodzenia o kolejne 50% w

oparciu o treść § 4 w/w rozporządzenia, a jedynie pozostanie przy zwiększeniu 50%-owym stawki godzinowej z uwagi na posiadany tytuł naukowy profesora, o czym mowa w § 3 ust. 1 tegoż rozporządzenia.

Odnosząc się zaś do drugiej ze spornych kwestii przypomnieć należy, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia niewątpliwie słusznie uznał, iż w dołączonej do opinii karcie pracy biegły w istocie zawyżył ilość godzin pracy, jaką musiał poświęcić na badanie lekarskie odwołującego się J. K.. Z karty pracy wynikało, że przedmiotowe badanie zajęło biegłemu 6 godzin, co trudno było uznać za wiarygodne z punktu widzenia doświadczenia życiowego, wobec czego uwzględniając panujące w tym zakresie realia praktyki lekarskiej słusznie Sąd Okręgowy zmniejszył wykazany w karcie pracy czas badania lekarskiego odwołującego się z 6 do 2 godzin. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym względzie w całej rozciągłości podzielił też sam biegły, wyjaśniając już na wstępie wniesionego przez siebie zażalenia, że naliczenie 6 godzin za badanie lekarskie, które w istocie rzeczy przeprowadził w czasie 2 godzin (rozpoczętych) było „oczywistą pomyłką i działaniem niezamierzonym przez niego”. Omyłkę tę biegły skorygował, wystawiając fakturę korygującą Nr (...) (k. 100 a.s.).

Za zawyżoną Sąd pierwszej instancji uznał również liczbę 4 godzin, jaką biegły przeznaczył na analizę materiału dowodowego, przyjmując, iż „2 godziny są wystarczające na ocenę tego materiału przy kwalifikacjach i doświadczeniu biegłego z tytułem profesorskim”. Z powyższym stanowiskiem nie sposób się jednak zgodzić. Akurat bowiem w tym zakresie trudno przyjąć, aby podane w karcie pracy ilości czasu zużytego na analizę materiału dowodowego (obejmującego zalegającą w aktach sprawy obszerną dokumentację medyczną i wyniki przeprowadzonego przez biegłego szczegółowego badania odwołującego się) były jaskrawo wygórowane. Za tym, że w tym przypadku biegły nie mógł zużyć połowy mniej czasu niż wynikało to z przedstawionej przez niego karty pracy, przemawiało jednoznacznie zwykle doświadczenie życiowe (konieczność przeczytania ze zrozumieniem w celu poddania analizie przeczytanych treści obejmujących kilkaset stron), korespondujące z ilością czasu poświęconego na analogiczne czynności przez innych biegłych, oceniających stan zdrowia odwołującego się J. K. w przedmiotowej sprawie o rentę. Z kart pracy (rachunków) przedstawionych przez tychże biegłych wynikało bowiem wprost, że biegłemu z zakresu chorób wewnętrznych i diabetologii czynności obejmujące: „pobranie akt, zapoznanie się z całością dokumentacji” i „analiza dokumentacji medycznej” zajęły łącznie 4 godziny (k. 30 a.s.), a biegłemu z zakresu neurologii czynności polegające na: „czytaniu i analizie akt” i „analizie materiału z badania” zajęły razem 5 godzin (k. 43 a.r.). Skoro zatem z karty pracy biegłego ortopedy-traumatologa wynikało, że analiza materiału dowodowego (jak się można domyślać obejmująca: czytanie czyli zapoznanie się z aktami sprawy, analizę tychże akt i wyników przeprowadzonego przez biegłego badania lekarskiego) zajęła mu 4 godziny, a zatem tyle samo, a nawet mniej czasu niż pozostałym biegłym, to tym samym brak było podstaw do przyjęcia, iż podana przez niego za tę czynność ilość godzin została zawyżona, tym bardziej rażąco, a tylko taka sytuacja uzasadniałaby obniżenie ilości wykazanej przez niego w tym zakresie liczby godzin.

Za obniżeniem podanej przez biegłego liczby godzin za analizę materiału dowodowego z 4 do 2 w żaden sposób nie przemawiało też samo posiadanie przez biegłego tytułu profesora. Gdyby bowiem w istocie zachodziła zależność pomiędzy szybkością analizy materiału dowodowego a posiadaniem tytułem naukowym (niezależnie od indywidualnych cech każdego biegłego), z pewnością znalazłaby ona odzwierciedlenie w przepisach, normujących kwestie wynagrodzenia biegłych. Obowiązujące aktualnie w tym zakresie regulacje prawne nie przewidują zaś sytuacji, w której ogólnie obowiązujące normy czasu wykonania danej czynności miałyby podlegać skróceniu – i to o połowę – wyłącznie z uwagi na posiadany przez biegłego tytuł naukowy profesora.

Mając więc na uwadze, że konieczny czas na sporządzenie przez biegłego opinii w niniejszej sprawie wynosił nie 17 (jak wynikało to z karty pracy – k. 83 a.s.), lecz – tak jak w ramach wywodów zażalenia podnosił to biegły - 13 godzin (analiza materiału dowodowego – 4 godziny, badanie lekarskie – 2 godziny, opracowanie i napisanie opinii sądowo-lekarskiej – 6 godzin, przygotowanie i wysłanie akt sprawy z opinią sądowo-lekarską – 1 godzina), to przy przyjęciu zastrzeżonej dla osób posiadających tytuł naukowy profesora stawki za godzinę pracy w wysokości 70,32 zł (§ 3 ust. 1 w/w rozporządzenia w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym), należne biegłemu

wynagrodzenie za sporządzenie opinii wynosiło 914,16 zł. Doliczenie do tej kwoty, wykazanych na fakturze kosztów dojazdu do miejsca wykonania badania lekarskiego w wysokości 46,79 zł, dawało łącznie kwotę 960,95 zł.

W świetle powyższego zauważyć trzeba, że powyższa kwota, w tym – co istotne – kwota za sporządzenie opinii przez biegłego, odpowiadała kwocie wynagrodzenia, jakie zostało przyznane temu biegłemu przez Sąd pierwszej instancji, który – najprawdopodobniej na skutek omyłki – zamiast wynikającego z treści uzasadnienia obniżenia długości czasu na badanie lekarskie z 6 do 2 godzin (obniżenie o 4 godziny) i czasu na analizę materiału dowodowego z 4 do 2 godzin (obniżenie o 2 godzin), przy dokonywaniu końcowych obliczeń od podanych przez biegłego 17 godzin odliczył nie 6 godzin (które wynikały z treści uzasadnienia), lecz wyłącznie 4 godziny. W konsekwencji bowiem Sąd Okręgowy zamiast 11 godzin

(17-6), do obliczenia wynagrodzenia biegłego przyjął 13 godzin (17-4), co przy zastosowaniu w/w stawki 70,32 zł za godzinę odpowiadało kwocie 914,16 zł.

Skoro zatem przyznana przez Sąd pierwszej instancji tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii kwota 914,16 zł (powiększona następnie o 46,79 zł z uwagi na koszty dojazdu) odpowiadała w istocie liczbie 13 godzin, a zatem liczbie godzin ograniczonej w stosunku do karty pracy wyłącznie o 4 godziny (a nie o 6), o co w ramach zażalenia wnioskował sam biegły (dołączając do niego korektę faktury, przewidującą właśnie 13 godzin i stawkę 70,32 zł), to tym samym oczywistym było, że pomimo zasadności podniesionych w tym zakresie twierdzeń zażalenia (co do czasu niezbędnego na analizę materiału dowodowego), ich uwzględnienie nie mogło skutkować zmianą zaskarżonego postanowienia. Z uwagi bowiem na w/w błąd w obliczeniach Sądu pierwszej instancji, uwzględnienie zarzutów zażalenia w tym zakresie (tj. niepominiejszanie liczby godzin poświęconych na analizę materiału dowodowego z 4 do 2 godzin) prowadziłyby do wydania orzeczenia o treści tożsamej z brzmieniem zaskarżonego postanowienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Bożena Lichota Dariusz Płaczek Agata Pyjas – Luty